

DR. WOJCIECH POLEK

KWESTJA ZAWIESZENIA WYKONANIA SĄDOWEJ KARY W WOJSKU

ARTYKUŁ 31 KODEKSU KARNEGO WOJSKOWEGO

Art. 6 § 1 kodeksu karnego wojskowego z 1932 r. (k. k. w.) postanawia, że przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. mają zastosowanie do przestępstw wojskowych, oraz do ściganych przed sądami wojskowymi przestępstw pospolitych, ze zmianami zawartymi w kodeksie karnym wojskowym, a zatem k. k. w. nie jest ustawą samodzielną, ale stanowi on raczej uzupełnienie kodeksu karnego powszechnego. Stosunek wzajemny obu tych kodeksów do siebie został uregulowany przepisem art. 6 §1 i § 2 k. k. w. Takie zmiany, zwłaszcza odnośnie przepisów części ogólnej kodeksu karnego są wyraźnie zawarte w k. k. w. Do jednej z takich zmian, bardzo poważnej, należy przepis art. 31 k. k. w., który bardzo w wysokim stopniu ograniczył władzę sędziego wojskowego orzekającego, jeśli idzie o niemożność stosowania przez tegoż instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 61 k. k. rozdział IX) do sprawców przestępstw, popełnionych w warunkach art. 31 k. k. w. Krótki okres czasu stosowania nowego kodeksu karnego wojskowego i powszechnego daje już dostateczny materiał faktyczny, że na podstawie doświadczenia, a nie supozycji teoretycznych, można dojść do wniosku, iż ograniczenie władzy wojskowego sędziego orzekającego nie miało dostatecznych uzasadnionych podstaw.

Projekt kodeksu karnego wojskowego ogłoszony został w numerze 2-gim Wojskowego Przeglądu Prawniczego w r. 1932, ale nie podano do projektu uzasadnienia, nie wiadomo zatem czy wogóle istnieje uzasadnienie do tego projektu; na podstawie więc interpretacji gramatycznej i logicznej postaram się przeprowadzić swoje wywody i w konsekwencji dalszej wysnuć ostateczny wniosek, oparty, — co z naciskiem podkreślam, — na praktyce sędziowskiej. Podkreślam to szczególnie dlatego, że prawo, aby mogło spełniać w życiu właściwą sobie rolę regulatora, musi być prawem żywym a nie martwą literą, ponieważ stosuje się je do żywego człowieka, a nie tylko do akademickich rozważań.

Art. 31 k. k. w. brzmi:

„Warunkowego zawieszenia wykonania kary nie stosuje się przy karze za przestępstwo wojskowe, oraz przy karze za przestępstwo pospolite, którem naruszono wojskowy obowiązek służbowy”.

Jak z jego brzmienia widać, dotyczy on dwu spraw, a mianowicie:

- a) przestępstw wojskowych,
- b) przestępstw pospolitych, które naruszyły „wojskowy obowiązek służbowy”.

Sprawca, który dopuścił się przestępstwa wojskowego nie może korzystać z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, albowiem przez to swoje przestępstwo wojskowe naruszył w takim stopniu porządek wojskowy, że nie zasługuje, aby do niego można było stosować tę nowoczesną instytucję prawa karnego. Ustawodawca uznał za konieczne pozbawić przestępcę wojskowego korzystania z tej instytucji; żołnierz musi odbyć karę, a więc wykonanie kary ma stanowić satysfakcję dla naruszonego w wojsku porządku prawnego.

Czy istnieje podstawa racjonalna, z punktu widzenia celowości, niestosowania do przestępcy wojskowego warunkowego zawieszenia wykonania kary, jeżeli dopuścił się przestępstwa wojskowego względnie takiego przestępstwa pospolitego, „którem naruszono wojskowy obowiązek służbowy”?

Czy do przestępcy wojskowego należy mieć mniej zaufania, niż do przestępcy podlegającego sądownictwu powszechnemu, że „i bez wykonania kary” pozbawienia wolności nie popełni on już w przyszłości nowego przestępstwa?

Bezsprzecznie ustawodawca, wprowadzając ten bezwzględny zakaz stosowania do żołnierza warunkowego zawieszenia wykonania kary za przestępstwa wojskowe i za takie przestępstwa pospolite, któremi naruszono wojskowy obowiązek służbowy, — kierował się względem na karność wojskową. Punkt 13 Regulaminu Służby Wewnętrznej Cz. I (O. 1. 1924), zdanie pierwsze, podkreśla, że „karność jest podstawą siły zbrojnej. Bez niej najofiarniejsze wysiłki żołnierza nie doprowadzą do zwycięstwa, zostaną rozprószone i zmarnowane”. A dalej czytamy: „karność wojskowa wypływa nie z obawy kary, ale z poczucia obowiązku i honoru, z szacunku i bezwzględnej ufności do przełożonych. Punktem honoru żołnierza jest pełnienie służby w ten sposób, by nigdy nie zasłużyć na karę”.

Te przesłanki moim zdaniem wpłynęły decydująco na postanowienie ustawodawcy, aby ograniczyć sędziego wojskowego w stosowaniu do sprawcy przestępstwa wojskowego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Jakikolwiek kwestja naruszenia przestępstwem wojskowym porządku prawnego w wojsku wpływa ujemnie na podstawę siły zbrojnej, którą jest karność, wpływ ten jednak zależny jest od okoliczności każdego konkretnego wypadku naruszenia przestępstwem wojskowym porządku prawnego, okoliczności te uzasadniać będą szkodę, jaka wynikła z tego przestępstwa dla istoty karności, a w zależności od wyrządzonej szkody i od jej ujemnego wpływu na żołnierzy, stanowić będą o wymiarze kary. Dopiero in concreto rozpatrywane przestępstwo wojskowe, oraz środowisko, w jakim je popełniono, kto je popełnił i wobec kogo, da nam obraz szkodliwości wpływu ujemnego tego przestępstwa na siłę organizacyjną wojska, na jej podstawę, którą stanowi karność. Teoretyczne ogólne ujęcie daje jedynie wyraz tej trosce ustawodawcy, jaką wyraził w art. 31 k. k. w., biorąc w obronę porządek prawny w wojsku, naruszony przez sprawcę przestępstwa wojskowego względnie popołitego, aktorem naruszono wojskowy obowiązek służbowy". Nie daje to jednak, zdaniem mojem — bezwzględnej podstawy do usunięcia instytucji warunkowego zawieszenia kary z sądownictwa wojskowego w warunkach art. 31 k. k. w.

Wprowadzając ten przepis ustawodawca przekreślił zgóry te wszystkie przesłanki, które sędzia przyjmie przy wymiarze kary, a które winny mieć wpływ, ze względu na swój charakter celowości, na ewentualność zastosowania do sprawcy instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary; są to: charakter sprawcy, okoliczności, dotyczące jego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, pobudki i warunki, charakteryzujące samo spełnienie przestępstwa, jak wreszcie zachowanie się sprawcy po przestępstwie. Zawieszenie wykonania kary może mieć stokroć owocniejszy wpływ moralny na sprawcę i otoczenie jego, w którym czynu tego się dopuścił, niż fakt odbycia kary z wyroku sądowego, albowiem sam fakt skazania i wpływ moralny wyroku może być wystarczający, aby powstrzymać sprawcę od popełnienia w przyszłości nowego przestępstwa. Fakt, że nad tym przestępcą wojskowym ciąży groźba wykonania zawieszony kary, jest postokroć ważniejszy z punktu widzenia celowości kary, niż fakt odbycia tej kary. Kara odbyta zatrze się w wirze życia wojskowego, żołnierz o niej zapomni; groźba wykonania zawieszony kary z wyroku tkwić będzie głęboko w umyśle i sumieniu sprawcy, a pamięć o nieodbytej karze będzie doskonałym hamulcem dla jego ewentualnych nowych popędów przestępczych. A dalej, — nowoczesne kodeksy karne dążą do indywidualizowania poszczególnych wypadków przez sędziego, a nie do generalizowania, nie do przesądzania zgóry i obiektywnego

stwierdzenia, że, ponieważ sprawca przestępstwa wojskowego dopuścił się złoczywu, nie może liczyć na stosowanie do niego zasad względności, jaką w danym przypadku jest warunkowe zawieszenie wykonania kary, choćby na to ze wszechmiar zasługiwał.

Dlatego też zapytać należy, w jakich warunkach zostało dokonane to przestępstwo wojskowe, jakie wywarło moralne ujemne wrażenie na otoczenie sprawy, jaką in concreto szkodę wyrządziło karność wojskowej a w związku z tem zdecydować, co będzie, ze względu na interes wojska i wpływ moralny kary, celowszem, czy wykonanie kary z wyroku sądowego, czy też jej zawieszenie.

Konkretny wypadek z życia wojskowego może wyjaśni moja myśl.

Szeregowiec otrzymał od podoficera służbowego kompanji rozkaz, że ma pójść do kuchni po „repetę” (dodatkowe jeszcze danie); melduje kapralowi, że się mu jeść nie chce i po „repetę” nie pójdzie, kapral wydaje mu ponownie rozkaz, a gdy go szeregowiec nie wykonał, oświadczył mu, że zamelduje dowódcy kompanji o fakcie niewykonania rozkazu. Dowódca kompanji szeregowca za niewykonanie rozkazu podoficera służbowego kompanji rozkazał osadzić w areszcie i wysłał doniesienie karne do Prokuratora Wojskowego. Za niewykonanie rozkazu ów szeregowiec skazany został przez sąd na karę jednego tygodnia aresztu wojskowego zwykłego.

Czy w takim stanie faktycznym naruszenie karność wojskowej było tak niezmiernie wielkie, że żołnierz ten musiał odbyć karę, wymierzoną mu przez sąd, czy nielepiejby było, laby raczej zastosować do tego szeregowca warunkowe zawieszenie wykonania kary?

Nie przeczę, że regulamin wyraźnie podaje, iż „rozkaz wychodzący od przełożonego musi być wykonany bezwzględnie i bez zastrzeżeń”, ale twierdząc równocześnie, że kara wymierzona za to przestępstwo wojskowe miałaby dużo większy wpływ moralny na otoczenie wojskowe, na towarzyszy broni tegoż szeregowca, gdyby ten właśnie żołnierz miał zawieszony wykonanie wymierzonej kary na okres np. dwu lat, albowiem przez ten okres pamiętałby, iż ciąży na nim groźba wykonania zawieszony kary, — niż w wypadku przeciwnym, gdy wymierzoną karę musiał odbyć.

Może mi ktoś postawić zarzut, że byłoby niecelowem zawieszenie wykonania kary dla żołnierza służby czynnej, albowiem obecnie jego służba czynna w wojsku trwa przeważnie 18-cie miesięcy, względnie 21 miesięcy, a zatem efekt moralny zawieszenia raczej żaden, natomiast większy z wykonania wymierzonej kary. Na to odpowiadam, że kodeks karny wojskowy z roku 1932 w wie-

lu wypadkach w części ogólnej poszedł dalej, niż kodeks karny powszechny, wiele rzeczy odmiennie uregulował, a zatem z punktu widzenia celowości w stosowanie do sprawcy przestępstw wojskowych oraz przestępstw pospolitych, któremi naruszono wojskowy obowiązek służbowy, instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, można wprowadzić okres warunkowego zawieszenia wykonania kary, rozpoczynający się już „na czas od jednego roku do lat pięciu”; wprowadzono do k. k. w. karę twierdzy, gdy stanowczo stosowniejszy byłby i więcej celowy areszt, — albo przepisy art. 11 k. k. w., o podżeganiu i pomocnictwie, odbiegające znacznie od zasad zawartych w rozdziale IV kodeksu karnego powszechnego, o podżeganiu i pomocnictwie; zmiany wprowadzone do kodeksu karnego wojskowego, a zawarte w art. 11 k. k. w. są słuszne z tego względu, że chodzi tu o stanowisko przełożonego względem podwładnego, o jego prestige moralny; przełożony, który nakłaniał podwładnego do popełnienia przestępstwa lub udzielił mu pomocy zasługuje na surowość przepisu § 2 art. 11 k. k. w., który postanawia, że „podżegacza i pomocnika do przestępstwa wojskowego, choćby przestępstwa tego nie usiłowano dokonać, Sąd nie może uwolnić od kary”, gdy tymczasem § 2 art. 29 k. k. zezwala podżegacza i pomocnika nawet od kary uwolnić, gdy przestępstwa nie usiłowano dokonać.

W jaki sposób należy stwierdzić, w jak wysokim stopniu przestępstwo wojskowe w danym konkretnym czynie sprawcy naruszyło karność wojskową i jaki ujemny wpływ moralny wywarło w oddziale, w którym go popełniono? Sądzę, że można to ustalić drogą oświadczenia bezpośredniego przełożonego sprawcy, który jest odpowiedzialny w myśl regulaminu służby wewnętrznej część I punkt 17 za utrzymanie karności, bowiem utrzymanie karności u podwładnych jest podstawowym obowiązkiem przełożonego; przełożony powinien pamiętać o zasadniczym warunku karności, to jest, że żołnierz musi wykonać wydane rozkazy i postępować według obowiązujących przepisów. Przełożony musi pamiętać, że zasadniczym warunkiem karności „jest wychowanie żołnierza w bezwzględnej posłuszeństwie, sumiennym spełnianiu swych obowiązków”. Dowódca, składając sądowi odpowiednie oświadczenie, zastanowi się zawsze dobrze nad niem i stwierdzi, jaki wpływ ujemny sprawca przestępstwa wojskowego wywarł na oddział, zaś sąd przy wymiarze kary uwzględni dane oświadczenie dowódcy i zastosuje względnie nie zastosuje do danego przestępcy warunkowego zawieszenia wykonania kary. Ale ponadto pamiętać należy, że żołnierza sądzi sąd wojskowy, złożony z żołnierzy, którzy zdają sobie dosko-

nale sprawę z zasad służby wojskowej, z obowiązków służbowych czy ogólniej nazywając, z obowiązków wojskowych. Niema zatem obawy, któraby uzasadniała potrzebę utrzymania w niezmienionej postaci art. 31 k. k. w. w sądownictwie wojskowym.

Nie należy się też obawiać szerokiego, a może nierozważnego stosowania art. 61 k. k. przez sądy wojskowe do sprawcy przestępstwa wojskowego, względnie takiego przestępstwa pospolitego, którem naruszył wojskowy obowiązek służbowy przede wszystkim dlatego, że zanim oficer Korpusu Sądowego zostanie sędzią orzekającym, czy rejonowym (sędzia rejonowy odpowiada stanowisku sędziego grodzkiego), przechodzi najpierw służbę w charakterze asystenta na stanowisku sędziego śledczego czy też podprokuratora i na talkiem stanowisku pracuje kilka lat, zatem doświadczeniem sądowem jest bogaty, również i życiowo poważniejszy.

W sądownictwie wojskowym niema się do czynienia z taką sytuacją, jak w sądach powszechnych, kiedy młody prawnik po ukończonej aplikacji sądowej zostaje mianowany asesorem i powierza mu się pełnienie obowiązków sędziego grodzkiego, który jako taki przystępuje do wyrokowania. I z tego punktu widzenia niema najmniejszej obawy, aby ta instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary była stosowana niecelowo przez sędziów wojskowych; jeżeli w innych wrunkach w sądownictwie powszechnem ustawodawca zezwolił młodym prawników, po odbyciu praktyki sądowej, wyznaczać do pełnienia funkcji sędziego orzekającego w sądach grodzkich, — twierdzą, że w warunkach sądownictwa wojskowego może ustawodawca ze spokojem sumienia dać sędziom wojskowym te same prawa, jakie daje sędziom sądów powszechnych, może odrzucić od siebie myśl ograniczania sędziego wojskowego w stosowaniu do żołnierzy w szczególnych wypadkach, o jakich stanowi art. 31 k. k. w., instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Bezsprzecznie porządek prawny i dyscyplina stanowią fundamentalne organizacyjne podstawy wojska, zrozumiałą jest rzeczą, że naruszanie ich w sposób groźny dla całości wojska musi się spotkać z jaknajradykałniejszą reakcją ze strony przełożonego, że zatem i sądownictwo wojskowe powołane jest przede wszystkim przy przestrzeganiu bezwzględnej sprawiedliwości, do przywrócenia naruszonej karności i porządku, do złamania oporu przestępcy wojskowego, oraz do odstraszenia innych. Sądownictwo wojskowe musi utrzymać jaknajsilniejszą współpracę z linją, musi umieć wyczuć jej potrzeby i zadania, aby przy wymierzaniu kar nie narazić na niebezpieczeństwo dyscypliny i porządku wojskowego, dlatego też nie widzę potrzeby uzasadnionej wprowadzenia do kodeksu

karnego wojskowego zasady art. 31 k. k. w. nawet w tym wypadku» gdy przyjmuję, że właściwą miarą wartości każdej instytucji i każdego przepisu wojskowego jest — wojna.

Omówiłem powyżej kwestję możliwości stosowania do żołnierza instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary za przestępstwa wojskowe, oraz za takie przestępstwa pospolite, któremi naruszono wojskowy obowiązek służbowy, a której to instytucji w pewnych warunkach z uwagi na artykuł 31 k. k. w. nie wolno stosować w sądownictwie wojskowym do osób wojskowych.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestja niemożności stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary do takiego żołnierza, który dopuścił się przestępstwa pospolitego, naruszającego wojskowy obowiązek służbowy.

Ustawa nie wyjaśnia pojęcia co to jest „wojskowy obowiązek służbowy”. Komentatorowie Kodeksu Karnego Wojskowego 1932 wyjaśniają to pojęcie w ten sposób, że wojskowy obowiązek, służbowy obejmuje „te konkretne obowiązki żołnierza, które wynikają z istoty pełnionej służby wojskowej, bez względu na to, czy obowiązki te mają podstawę w rozkazach przełożonych, czy w ogólnych przepisach wojskowych. Wykonywanie wojskowego obowiązku służbowego polega na konkretnych czynnościach w powyższym, zakresie” (str. 66). A zatem będą to obowiązki, które wynikają z charakteru służby wojskowej żołnierza i zasad służby wojskowej, będą to wszelkie obowiązki, jakie wynikają z samej istoty przynależności żołnierza do wojska (str. 87) dlatego też pojęcie obowiązku wojskowego należy interpretować jak najoobszerniej”. Przy komentowaniu art. 43 k. k. w. czytamy, że „obowiązek wojskowy dotyczy całokształtu służby wojskowej. Różnica między obowiązkiem służbowym polega na tem, że pierwszy dotyczy całokształtu służby wojskowej, drugi zaś obejmuje poszczególny konkretny obowiązek, lub określony kompleks obowiązków, związanych ze służbą wojskową” (str. 99).

To szerokie ujęcie tego pojęcia znajduje ponadto szczególnie swój wyraz w przepisie art. 27 k. k. w., który wiąże się integralnie z kwestją wymiaru kary i z instytucją nadzwyczajnego łagodzenia kar, jakoteż warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Podaję znów przykład z praktyki sądowej, kiedy zdaniem mojem należało, bez szkody dla dyscypliny wojskowej, zastosować do żołnierza warunkowe zawieszenie wykonania kary. Szeregowiec K., jako ordynans oficera Z. zabiera z biurka niezamkniętego cygarniczki złotą bursztynową wartości około 100 złotych, nadużywa zatem zaufania swego oficera, zabiera przedmiot na szkodę towa-

rzysza broni, przywłaszcza go sobie, narusza wojskowy obowiązek służbowy, albowiem funkcja pocztowego osobistego oficera jest funkcją służbową, jest wojskowym obowiązkiem służbowym. Pobudki działania sprawcy: ma ukochaną dziewczynę, której chce imponować, że jest „bogaty z domu” i że pali papierosy tylko w cygarnicze bursztynowej; nie zdaje on sobie sprawy stanowczo z wartości tej cygarniczki i był pewny, że kosztuje ona najwyżej dwa złote, a ponieważ jego oficer jest generałem, szkoda nie jest duża; a zatem w takich warunkach sąd będzie mógł przyjąć „wypadek mniejszej wagi”. Oficer zauważył brak bursztynowej cygarniczki właśnie w niedzielę, gdy sprawca kradzieży umówił się ze swoją dziewczyną na randkę i kupił sobie paczkę „grandów” (bo to ładnie brzmi), ale pech chciał, że ta właśnie cygarniczka była potrzebna oficerowi, ponieważ i ten oficer miał spotkanie z osobą, od której jako prezent imieninowy, drogocenny, otrzymał tę właśnie cygarniczkę, którą mu jego ordynans skradł. Szeregowiec K., zapytany przez oficera, czy może on zabrał ową cygarniczkę, odpowiedział, że nie; ale oficer właśnie w tym dniu widział około południa cygarniczkę w biurku, odłożył ją na bok i przygotował ją sobie do zabrania; wezwany żandarm przeprowadził rewizję osobistą u ordynansa i znalazł przy nim skradzioną cygarniczkę.

Sprawa sądowa. Na rozprawie okazuje się, że żołnierz ów pełnił długi okres czasu funkcję ordynansa bardzo uczciwie, zaś motywy przywłaszczenia sobie owej cygarniczki, bez znajomości wartości tejże, przemawiały zatem, aby do oskarżonego zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a zarazem aby wykonanie wymierzonej kary zawiesić oskarżonemu na czasokres dwuletni (art. 61 k. k.).

Zapytuję, czy karność wojskowa, zaufanie w danym konkretnym wypadku, a więc i obowiązek służbowy, ponieważ funkcja ordynansa jest wojskowym obowiązkiem służbowym, — została tak bardzo naruszoną przez tę kradzież na szkodę towarzysza broni, że żołnierz ten musi odbyć karę aresztu, choćby w najniższym wymiarze, to jest jednodniowym, — albowiem nie można mu wykonania kary jednodniowego aresztu zawiesić z uwagi na przepis art. 31 k. k. w. zdanie drugie? Żołnierz nieposzlakowany, dotąd sądownie ani dyscyplinarnie niekarany, musi karę jednodniowego aresztu odcierpieć, gdy tymczasem w sądownictwie powszechnem miałyby napewno wykonanie tej kary zawieszono na okres dwuletni, zaś po upływie lat dwóch i trzech miesięcy kara ta zniknęłaby z jego rejestru karnego, natomiast ukaranie przez sąd wojskowy takiego przypadkowego przestępcy, ponieważ tem

przestępstwem pospolitem naruszył wojskowy obowiązek służbowy, spowoduje, że kara ta figurować będzie w rejestrze karnym przy Departamencie Sprawiedliwości M. S. Wojsk., oraz w rejestrze karnym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czy jest celowość w takiej surowości art. 31 k. k. w., czy też w możliwości stosowania art. 61 k. k. czy też w niemożności bezwzględnej.

Ale już niesprawiedliwością jest fakt niemożności stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary w wypadku zbiegu przestępstw, gdy np. za przestępstwo pospolite wymierzono karę trzech miesięcy aresztu i karę tę zawiesił sąd na czasokres dwuletni; w krótki czas po tern wychodzi na jaw przestępstwo wojskowe, za które wymierzono oskarżonemu karę jednego tygodnia aresztu wojskowego zwykłego; na wniosek prokuratora wojskowego sąd wydał wyrok łączny. Z uwagi na zbieg przestępstwa wojskowego z pospolitem nie można wykonania kary zawiesić w myśl art. 61 k. k., ponieważ zabrania tego obligatoryjnie art. 31 k. k. w., — gdy karę łączną orzekł sąd po myśli art. 35 k. k.

Czy ze względu na karność wojskową w takiej sytuacji zbiegu przestępstw, wojskowego z pospolitem, ma przestępca wojskowy być surowiej przez prawo traktowany, niż przestępca w sądzie powszechnym?

Ale jeszcze i inny bardzo ważki atut istnieje przeciw obecnej konstrukcji art. 31 k. k. w. Dowódcy wojskowemu przysługuje bowiem na podstawie § 11 Regulaminu Służby Wewnętrznej część IV Przepisy Dyscyplinarne, — prawo zawieszenia wykonania kary. Przełożeni dyscyplinarni mogą zawiesić wykonanie nałożonej przez siebie kary pozbawienia wolności na czasokres trzechmiesięczny, licząc od chwili nałożenia kary, jeżeli ukarany nie znał odpowiednich przepisów, które naruszył, jeżeli jego dotychczasowe zachowania się w oddziale rokuje nadzieję, iż bez wykonania nałożonej kary będzie zachowywał się nienagannie; po upływie tego trzechmiesięcznego okresu, jako maksymalnego, uważa się karę za umorzoną i wykreśla się ją z księgi kar. Widać z tego, że ustawodawca ma mniej zaufania do sądownictwa wojskowego, które wszak stoi na straży karności i porządku prawnego w wojsku, — natomiast więcej zaufania miał Minister Spraw Wojskowych do przełożonych dyscyplinarnych, albowiem dał im prawo zawieszania wykonania kar dyscyplinarnych. A kompetencja ta jest obszerna, albowiem art. 32 kodeksu karnego wojskowego z roku 1932 daje prawo karania dyscyplinarnego z pominięciem postępowania sądowego:

a) w przypadkach niniejszej wagi — za występki wojskowe zagrożone, jako najniższą karą, karą aresztu wojskowego;

b) w przypadkach niniejszej wagi za występki pospolite zagrożone, jako najniższą karą, — zależnie od wyboru sądu — aresztem do lat 2 lub grzywną, albo zagrożone karą aresztu nie wyższą niż 6 miesięcy, albo też grzywną ;

c) za wykroczenia, które prócz kary zasadniczej nie są zagrożone karą dodatkową.

Zdaje mi się, że ten argument jest najsilniejszy i przedewszystkiem przemawia za celowością znowelizowania art. 31 k. k. w.

Ale jeszcze inne zagadnienie wymaga, aby je poruszyć.

Jesteśmy świadkami, że nowoczesne kodeksy karne całkiem świadomie powiększyły niezmiernie władzę sędziego karnego przedewszystkiem z uwagi na subiektywizację poszczególnych instytucji prawa karnego. Nad formalizmem dawnym życie wzięło górę. Sędzia karny powołany został do indywidualnego wartościowania pojęć życiowych, musi posiadać umiejętność rozgraniczania sfery spraw zbiorowości od spraw indywidualnych. Nie przeczę, że w organizacji wojskowej musi sfera spraw jednostki ustąpić miejsca szerze zbiorowości, interesom społecznym, a więc interesom ogólnym wojska; powinno to jednak tam mieć zastosowanie, gdzie ten interes zbiorowości został rzeczywiście w danym konkretnym wypadku naruszony, ale nie należy generalizować, jak to robi art. 31 k. k. w., nie wolno zgóry obiektywnie decydować, że jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa wojskowego bez względu na wszelkie okoliczności (art. 54 k. k.), musi karę wymierzoną mu odcierpieć nawet w wypadku, gdy nie zachodzi konieczność wzmożonej ochrony interesów wojskowych.

Praktyka sądów wojskowych wyraźnie wskazuje na konieczność zmiany tego artykułu, aby nie działy się niesprawiedliwości, ażeby sumienie sędziego wojskowego nie było gwałcone.

Jeszcze raz dobitnie podkreślam, — żołnierza sądzi sąd wojskowy, złożony z żołnierzy, a ten fakt jest dostateczną rękojmią, aby zmienić art. 31 k. k. w. w jego dotychczasowem brzmieniu, jeśli wogóle go nie znieść zupełnie; ponadto organizacja sądownictwa wojskowego daje również ustawodawcy tę pewność, że sędziowie wojskowi orzekający posiadają tak duże doświadczenie życiowe i praktykę sądową długoletnią, zanim przystąpią do orzekania, iż nie może być obawy żadnej „do zbyt liberalnego stosowania tej instytucji” warunkowego zawieszenia wykonania kary względem osób wojskowych przez sądy wojskowe.